

Sygn. akt XXV C 173/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo;

I. zasądza od E. P. na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 173/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 października 2019 r. (data nadania w placówce pocztowej k.70) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. powódka E. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 października 2009 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, która miała zostać przeliczona na walutę PLN według kursu kupna stosowanego przez bank, natomiast jego spłata miała następować po kursie sprzedaży waluty. Powódka podniosła, że nie miała możliwości negocjowania treści umowy przed jej zawarciem. Twierdziła, że w czasie poprzedzającym zawarcie umowy nie zostały jej udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, w tym

w szczególności działanie mechanizmu waloryzacji, zaś ryzyko związane z kredytem przedstawiono jako znikome. Dodała, że dokonała całkowitej spłaty kredytu z zastrzeżeniem zwrotu, gdyby okazało się, że umowa jest nieważna. W ocenie powódki postanowienia § 1,

§ 8, § 13 i § 15 COU mają charakter abuzywny i nie wiążą powódki, gdyż zastosowany przez bank jednostronny i arbitralny mechanizm wyliczenia kredytu oraz opłat i prowizji kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy. Zdaniem powódki powyższe postanowienia określają główne świadczenia stron. Usunięcie wskazanych postanowień w ocenie powódki prowadzi do upadku całej umowy, gdyż nie jest możliwe jej dalsze wykonywanie. W konsekwencji pozwany jest zobowiązany zwrócić powódce wszystkie dokonane przez nią wpłaty. Powódka dochodzi zwrotu kwoty 80.000 zł stanowiącej część różnicy pomiędzy otrzymaną

kwotą kredytu a sumą wszystkich wpłat dokonanych przez powódkę w wykonaniu nieważnej umowy. W przypadku nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji o nieważności umowy, powódka wskazała, że kwoty 80.000 zł dochodzi tytułem różnicy pomiędzy kwotami faktycznie uiszczonymi przez powódkę a kwotami, które powinna była uiścić z pominięciem mechanizmu waloryzacji przy pozostawieniu w mocy pozostałych postanowień i parametrów kredytu (złoty na LIBORZE).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą

w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k.85-105). Pozwany bank zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i wysokości, zaprzeczył, by był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozewem na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Zanegował twierdzenia powódki, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami, zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. W ocenie pozwanego umowa kredytu jest umową ważną i nie zawiera żadnych zapisów o charakterze abuzywnym. Pozwany wskazał, że umowa w zakresie swojej konstrukcji oraz szczegółowych postanowień nie narusza natury właściwości stosunku kredytowego, nie wypacza wzorca obowiązków stron umowy kredytowej, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powódka została poinformowana o ryzyku kursowym, w tym o zmienności kursu i istnieniu spreadu walutowego we właściwy i zrozumiały sposób. Natomiast sama umowa nie zawierała górnej ani dolnej granicy wysokości kursu CHF. W dacie zawarcia umowy umowa kredytu denominowanego była korzystniejsza dla powódki niż kredyt złotówkowy z uwagi na niższy koszt, a nikt nie był w stanie wówczas przewidzieć czy i o ile wzrośnie kurs CHF. Bank zaprzeczył, aby umowa zawierała postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Wskazał, że treść umowy była indywidualnie uzgadniana z powódką. Miała ona do wyboru kredyt złotówkowy lub walutowy. Powódka wybrała kredyt walutowy wskazując na CHF, przy czym miała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, z pominięciem kursów

z tabeli bankowej od momentu zawarcia umowy, co wynikało z § 15 ust. 7 pkt 2 Części Ogólnej Umowy kredytu. Pozwany bank wskazał, że istniała też możliwość negocjowania kursu do wypłaty kredytu, podobnie jak prowizji i marży, przy czym inicjatywa negocjacji musiała wyjść od klienta banku. Zatem bank nie narzucił powódce kwestionowanych postanowień umownych. Pozwany podkreślił też, że podważane przez powódkę postanowienia nie kształtują jej praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszają rażąco jej interesów. Przede wszystkim bank nie miał możliwości kształtowania kursu CHF w dowolny sposób. Poza tym dodatkowe koszty po stronie kredytobiorcy związane ze wzrostem kursu CHF nie stanowią dodatkowego zysku po stronie banku. Zdaniem pozwanego ewentualne wyeliminowanie z umowy postanowień indeksacyjnych nie skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy i koniecznością stwierdzenia jej nieważności. Przy czym takie wyeliminowanie postanowień indeksacyjnych nie może pociągać za sobą konsekwencji w postaci funkcjonowania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M CHF. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Pismem z dnia 7 lutego 2022 r. (data nadania k.250, pismo k.243-246) powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 171.390,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 80.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 91.390,70 zł od dnia wniesienia zmodyfikowanego powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą wpłaconą przez powódkę w wykonaniu umowy

a kwotą wypłaconego kredytu z uwagi na nieważność umowy. Ewentualnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 107.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 80.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 27.000 zł od dnia wniesienia zmodyfikowanego powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego stanowiącego różnicę pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych przez pozwanego a sumą rat należnych za okres od 23 października 2009 r. do 3 kwietnia 2019 r. po wyeliminowaniu z umowy postanowień § 1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU i § 15 ust. 7 pkt 2 ppkt a COU.

Pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa (k.257-260).

Na rozprawie w dniu 14 września 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2009 r. w (...) Bank (...) S.A. obowiązywała Instrukcja udzielania kredytu mieszkaniowego (...). W tym czasie w ofercie banku były zarówno kredyty złotówkowe jak i walutowe. Zgodnie z instrukcją klientowi miał być oferowany kredyt

w PLN w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany w walucie obcej. Klient miał być informowany o ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku kursowym związanym

z zaciągnięciem kredytu denominowanego, a także definicji spreadu walutowego i ryzyku wpływu spreadu walutowego na obciążenie z tytułu spłaty kredytu. Kredytobiorcy miała zostać przedstawiona symulacja wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych).

dowód: zarządzenie k.126, wyciąg z instrukcji k.126v128v

Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe. Następnie wypełniany był wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami przesyłany był do centrali i na jego podstawie wydawana była decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN i standardowo bank analizował zdolność kredytową we wszystkich walutach. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu denominowanego, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, a także stosowanym spreadzie) oraz o dalszych krokach związanych z uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży, a także spreadów. Kredyt od początku mógł być spłacany w CHF, co pozwalało wyeliminować ryzyko spreadu, o czym pouczano kredytobiorców już na etapie składania wniosku. Klient mógł negocjować kurs wypłaty kredytu, marżę.

dowód: częściowo zeznania D. P. k.273-273v, informacja k.56-57, § 15 ust. 7 COU

W październiku 2009 r. powódka poszukiwała kredytu na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. i na dowolny cel konsumpcyjny. Chciała zmniejszyć comiesięczne obciążenie finansowe. W chwili poszukiwania kredytu powódka miała oszczędności w kwocie 160.000 zł oraz 2 kredyty w Banku (...) S.A. w walucie polskiej (dowód: załącznik do wniosku dane wnioskodawcy k.40-45, umowa k.264-267). Powódka była zatrudniona w (...) sp. z o.o. jako kadra zarządzająca. Korzystała z pomocy doradcy kredytowego – M. L., z którą współpracowała już wcześniej. Doradca kredytowy zaproponowała kredyt denominowany w CHF jako korzystną alternatywę dla kredytu złotowego w Banku (...) S.A. Standardowo M. L. po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej przesyłała ją mailem klientowi wraz z projektem umowy. Jeżeli klientowi odpowiadały warunki, to umawiała się na podpisanie umowy. Starła się wyjaśnić wszystkie wątpliwości. W banku omawiała z klientem najważniejsze punkty umowy.

dowód: częściowo zeznania M. L. k.273a

W 2009 r. E. P. złożyła w (...) Bank wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z wnioskowaną kwotą kredytu 213.000 zł, w walucie CHF, z walutą spłaty

w PLN. Jako cel kredytu wskazała spłatę kredytu mieszkaniowego oraz dowolny cel. We wniosku wnioskodawczyni oświadczyła, że została poinformowana przez bank o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje, jak również, że jest świadoma, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Jednocześnie powódka oświadczyła, że została poinformowana przez bank o ponoszeniu przez nią ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Potwierdziła też, że przyjęła do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Kredytobiorczyni zobowiązała się w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej denominowany był kredyt do dołączenia do kredytu kolejnego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia lub dokonania ubezpieczenia finansowego. Kredytobiorczyni odrzuciła ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.

dowód: wniosek kredytowy k.36-35, załącznik do wniosku dane wnioskodawcy k.40-45, notatka kredytowa k.46-49

W trakcie ubiegania się o kredyt wnioskodawczyni otrzymała dokument zatytułowany „**Informacja dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym**”. Bank informował, że w jego ofercie znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złotowe jak i denominowane kursem waluty obcej, w tym CHF, oparte na zmiennej stopie procentowej. Przed podjęciem decyzji o wyborze waluty kredytu bank prosił o zapoznanie się z informacjami dotyczącymi ryzyka kursowego i ryzyka zmiany stóp procentowych,

z których wynikało, że 1) wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystali aktualnie z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu, a dotyczy to głównie kredytów w euro i we frankach szwajcarskich z uwagi na znaczną różnicę w wysokości stóp referencyjnych, które są podstawą do ustalania oprocentowania kredytu; 2) zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na **ryzyko zmiany kursów walutowych** oraz **ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego**, które sprawiają, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlegała ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty; 3) ryzyko to było mniejsze przy osiąganiu dochodów w tej samej walucie co waluta kredytu, a ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego, gdy kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie, w której kredyt jest denominowany. Z tych powodów zalecano rozważenie kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogły okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. Ponadto omówione zostało ryzyko zmian stóp procentowych, które oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej będzie wyższe oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Jak wskazano bank nie określał wysokości stopy referencyjnej – była ona ustalana na rynku międzybankowym i zależała m.in. od decyzji banku centralnego w zakresie obniżenia lub podwyższenia stóp procentowych. Informacja o wysokości stóp referencyjnych dla poszczególnych walut była podawana do publicznej wiadomości i dostępna w dziennikach ogólnopolskich oraz na stronach portali internetowych. Dwa powyżej wskazane czynniki – zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodowały, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogły okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Dlatego bank zachęcał klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzonymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, w długim okresie mogą okazać się niekorzystne), a także do zapoznania się z prezentowanym przykładem.

Jednocześnie podkreślono, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty na PLN bezpłatnie. Kredytobiorczyni oświadczyła, że zapoznała się z tą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono jej ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowała. Dokument ten został własnoręcznie podpisany przez powódkę.

Informacja została sporządzona dużą, czytelną czcionką, a istotne informacje zostały zaznaczone poprzez zastosowanie wytłuszczonego druku.

dowód: informacja k.56-57

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S (II).

W chwili ubiegania się o kredyt przez powódkę powszechnie były znane już informacje o stosowanych przez bank spreadach i własnych kursach przy wykonywaniu umów powiązanych z walutą obcą. We wrześniu 2008 r. upadł bowiem L. B.

i po raz pierwszy zmaterializowało się ryzyko kursowe, przede wszystkim w odniesieniu do CHF. Tematyka kredytów powiązanych z walutą obcą była szeroko dyskutowana w środkach masowego przekazu. W grudniu 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła Rekomendację S (II) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wrześniu 2009 r. opublikował Raport o spreadach (k.145-150). Oba powyższe dokumenty stały się podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r.

Doradca kredytowy obsługujący powódkę w banku – D. P. – wyjaśniała na czym polega kredyt denominowany, wskazywała na ryzyka związane z zawieraną umową, w szczególności na ryzyko kursowe, które wpływa na wysokość zobowiązania powódki

w przeliczeniu na PLN, stosowanie przez bank spreadu oraz własnych kursów. Doradca nie zapewniała powódki o stabilności kursu CHF ani że kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu. Doradca przedstawiła powódce informacje na temat spornego kredytu zgodnie z obowiązującą w banku instrukcją. Procedura informowania o kredycie powiązonym z walutą obcą oraz o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S (II) i była wystarczająca dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji. Doradca nie wskazywała w jaki sposób bank tworzy tabele kursowe.

dowód: częściowo zeznania D. P. k.273-273v

W dniu 23 października 2009 r. w Ł. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (dalej także: bank), reprezentowanym przez D. P. i U. Z. a E. P. (dalej także: kredytobiorczyni) została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Zgodnie z częścią A tj. częścią szczególną umowy bank udzielił kredytobiorczyni kredytu hipotecznego na zasadach określonych w części szczególnej umowy (dalej jako: CSU) oraz w części ogólnej umowy (dalej jako: COU), a także „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) – (...), stanowiących integralną część umowy. Kredyt miał charakter kredytu denominowanego udzielonego

w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 79.820,12 CHF, jednak nie więcej niż 213.000 zł (§ 1 ust. 1).

Kredyt w wysokości 59.209,29 CHF miał być przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w Banku (...) S.A. oraz w wysokości 20.610,83 CHF na dowolny cel konsumpcyjny (§ 1 ust. 2).

Okres kredytowania określono od 23 października 2009 r. do 24 września 2033 r. (§ 1 ust. 3).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 5,06517% p.a. (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy) (§ 1 ust. 4), marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 4,8% w stosunku rocznym (pomniejszona o 1,0 p.p. z tytułu promocji z zastrzeżeniem § 6 ust. 4) (§ 1 ust. 5). Obniżenie marży banku w okresie kredytowania wynosiło 1 p.p. (§ 1 ust. 6). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 5,56% p.a. (§ 1 ust. 7), natomiast roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 20% p.a. (§ 1 ust. 8).

Całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo wynosił 138.410,90 zł, w tym prowizja za udzielenie kredytu w kwocie 1.995,50 CHF (po przeliczeniu na PLN 5.655,25 zł), szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez bank przez cały okres kredytowania 132.755,65 zł (§ 2 ust.1). Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy szacunkowo wynosiła 5.655,25 zł, co stanowiło 2,66% kwoty udzielonego kredytu (§ 2 ust. 2). Pozostałe koszty szacunkowo wynosiły 5.363,38 zł, w tym koszt ustanowienia hipoteki 219 zł, koszt przeprowadzenia inspekcji nieruchomości 160 zł, koszt badania księgi wieczystej 100 zł, opłata za weryfikację wartości prawnego zabezpieczenia 400 zł, koszt ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (w przypadku gdy kredytobiorca ubezpieczał nieruchomość) – 4.484,38 zł (§ 2 ust. 3). Łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę w związku z zaciągniętym kredytem w całym okresie kredytowania, stanowiąca sumę całkowitego kosztu (ust. 1) oraz pozostałych kosztów (ust. 3) została określona na 143.774,28 zł (§ 2 ust. 4).

Prowizja manipulacyjna za wcześniejszą jednorazową spłatę kredytu lub od sumy nadpłat przekraczających 30% kwoty udzielonego kredytu, jeżeli spłata nastąpi przez upływem 3 lat od dnia podpisania umowy kredytowej wynosiła 2% (§ 2 ust. 5).

Docelowym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 300.000 zł na lokalu mieszkalnym położonym w Ł. przy ul. (...) (§ 3 ust. 1) i do kwoty 19.500 zł na lokalu garażowym położonym w Ł. przy ul. (...), cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 3 ust. 2).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia określonych w ust. 4, przy czym spełnienie warunków powinno nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy (§ 4 ust. 1). Zgodnie z umową kredyt miał zostać wypłacony w transzach (§ 4 ust. 3).

Jednym z warunków wypłaty kredytu było złożenie na formularzu bankowym wniosku o wypłatę środków (§ 4 ust. 4 pkt 1). W przypadku niespełnienia warunków określonych w ust. 1-5 umowa ulegała rozwiązaniu bez wzajemnych roszczeń stron (§ 4 ust. 6).

W umowie postanowiono, że wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w COU (§ 4 ust. 7).

Kredyt miał być spłacany zgodnie z harmonogramem (§ 5 ust. 1) w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 5 ust. 2) w PLN (§ 5 ust. 3) na zasadach określonych w COU (§ 5 ust. 7). Termin płatności pierwszej raty odsetkowej określono na 24 listopada 2009 r., a raty kapitałowej na 24 grudnia 2009 r.

W umowie wskazano numer rachunku bankowego, z którego miały być pobierane środki (§ 5 ust. 4).

Kredytobiorczyni oświadczyła, że przed zawarciem umowy otrzymała i zapoznała się z treścią wzoru umowy, „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy oraz Wyciągu z Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych

dowód: umowa Część szczególna umowy – CSU k.17-19

Zgodnie z częścią ogólną umowy, która wraz z częścią szczególną umowy (CSU), stanowiła całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...), kredyt mieszkaniowy (...) udzielany był w złotych (§ 1 ust. 1).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu wpływała na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,
- 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3),
- 3) tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych były udostępniane klientom banków na stronie internetowej banku, na tablicy ogłoszeń w banku, na życzenie klienta telefonicznie lub mailem (§ 1 ust. 3).

Oprocentowanie kredytu było ustalane według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1), którą w przypadku waluty CHF był LIBOR 3M (§ 2 ust. 2 pkt 3).

Całkowity koszt kredytu określony w § 2 ust. 1 CSU obejmował wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami oraz kosztami ubezpieczenia kredytu (w okresie przejściowym oraz brakującego wkładu własnego) i mógł ulec zmianie m.in. w przypadku zmiany kursów walut i zmiany wysokości spreadów walutowych (§ 6 ust. 1 i 2 pkt 6 i 7).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje były pobierane w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 8 ust. 5). Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej, stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 8 ust. 6).

Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń, nie mogła przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu (§ 9).

W przypadku kredytu przeznaczonego na spłatę kredytu w innym banku, gdy wypłata środków następuje co najmniej w dwóch transzach: pierwsza transza jest przeznaczona na spłatę kredytu w innym banku, a kwota na spłatę jest uruchamiana bezpośrednio na rachunek spłacanego kredytu w wysokości aktualnego salda zadłużenia, z zastrzeżeniem ust. 1,

a kolejne transze przeznaczone na dowolny cel są uruchamiane po przedłożeniu w banku potwierdzonej przez sąd wieczystoksięgowy kopii wniosku o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej spłacony kredyt oraz cesji na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§12 ust. 3).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 13 ust. 1).

Do przeliczenia kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 2).

W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych, okazała się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,
- 2) niewystarczającą do realizacji celu, określonego w CSU, kredytobiorca był zobowiązany do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (§ 13 ust. 3).

Splata kredytu powinna była nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (§ 15 ust. 1).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu był wyrażony w walucie, w której kredyt był denominowany,
- 2) splata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo w walucie obcej z rachunku walutowego prowadzonego przez bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku, przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank albo bezpośrednio wpłatą (§15 ust. 7).

W § 18 COU przewidziano możliwość wcześniejszej spłaty kredytu.

Zgodnie z § 19 ust. 1 kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania (na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, stanowiących integralną część umowy) o zmianę waluty kredytu i zmianę waluty w jakiej następuje splata (§ 19 ust. 1 pkt 1 i 5).

W przypadku kredytów denominowanych kredytobiorca zobowiązał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany był kredyt, dokona następujących czynności zabezpieczających interesy banku:

- 1) dołączy do kredytu (na żądanie banku) dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową – w przypadku utraty zdolności kredytowej,
- 2) ustanowi (na żądanie banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększy dotychczasowe zabezpieczenie – w przypadku zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 3) dokona (na żądanie banku) ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy 80% wartości tej nieruchomości, z zastrzeżeniem § 3 ust. 3 pkt 2 (§ 20 ust. 6).

dowód: Część ogólna umowy k.20-31

Zgodnie z „Ogólnymi warunkami udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)” (dalej także: OWU) dla potrzeb tego dokumentu, poprzez Tabelę kursów rozumiano aktualną tabelę kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. obowiązującą w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów była udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta, informacje o kursach walut obowiązujących w banku oraz o spreadach walutowych były udzielane również telefonicznie (§ 1 ust. 20). Spread walutowy zdefiniowano jako wyrażoną procentową różnicę między kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej, w jakiej kredyt jest denominowany.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, na warunkach określonych w umowie kredytu (§ 2 ust. 8).

Splata kredytu następowała w ten sposób, że kredytobiorca dokonywał wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy złotowy lub walutowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu, gotówką w kasie banku lub przelewem.

W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, bank pobierał środki (wyłącznie w wysokości należnej bankowi kwoty, która w całości pokrywała przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) albo

z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy złotowego lub walutowego (na podstawie udzielonego bankowi pełnomocnictwa) – w dniu wymagalności, określonym w harmonogramie spłat lub bezpośrednio z rachunku obsługi kredytu, przy czym w przypadku kredytu udzielonego w kwocie przekraczającej 80.000 zł – w dniu wymagalności (§ 3 ust. 1 pkt 1 i 2).

Kredytobiorca mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu (§ 6 ust. 1). Bank ustalał oprocentowanie kredytu po zmianie waluty, na poziomie standardowych stóp dla kredytów nowo udzielanych w danej walucie, biorąc pod uwagę wkład własny z dnia przewalutowania kredytu (§ 6 ust. 4).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji złotowej w opcję denominowaną w walucie obcej, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych, miał zostać przeliczony na walutę obcą po kursie kupna danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 5).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej miał zostać przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 6).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w jednej walucie obcej, w opcję denominowaną w innej walucie obcej, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w jednej walucie obcej, miał zostać przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty na następnie kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych, miał zostać przeliczony na drugą walutę obcą po kursie kupna danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 7).

W przypadku zmiany waluty kredytu kredytobiorca był zobowiązany do złożenia w banku potwierdzonej przez sąd rejonowy kopii wniosków w zakresie zabezpieczenia hipotecznego w określonym zakresie (§ 6 ust. 8).

dowód: „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.” k.118-123

W dniu zawarcia umowy o kredyt powódka zawarła z bankiem umowę o prowadzenie rachunków bankowych i świadczenie usług drogą elektroniczną dla klientów indywidualnych (dowód: umowa k.16). Powódka korzystała z warunków promocji cenowej (dowód: oświadczenie k.58-59, dane dotyczące rachunku w (...) k.60-61).

W dniu zawarcia umowy kredytobiorczyni udzieliła bankowi pełnomocnictwa do rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w celu pobierania bez oddzielnej dyspozycji kwot należnych tytułem spłaty kredytu (dowód: pełnomocnictwo do rachunku k.62).

Powódka złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji (dowód: oświadczenie k.63).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powódka miała możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2009 r.

w ofercie (...) Bank S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i denominowane), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj waluty spłaty kredytu (kredytobiorczyni miała możliwość spłaty kredytu w CHF), rodzaj oprocentowania (wyrażenie salda kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorczyni mogła wybrać PLN na WIBOR). Powódka mogła negocjować kurs wypłaty kredytu, marżę (dowód: Regulamin transakcji walutowych k.124-125, zeznania D. P. k.273-273v).

W dniu 3 listopada 2009 r. powódka złożyła wniosek o uruchomienie I transzy kredytu w kwocie 158.000 zł i 1.995 CHF. Jako proponowaną datę uruchomienia kredytu wskazała 5 listopada 2009 r. (dowód: wniosek k.50-51). Wniosek z dnia 28 października 2019 r. anulowano z uwagi na podanie przez powódkę błędnego numeru rachunku do wypłaty środków (dowód: wniosek k.53-54, dokument wewnętrzny banku k.55, korespondencja mailowa k.64-65).

W dniu 5 listopada 2009 r. bank wypłacił powódce 163.794,33 zł, co stanowiło równowartość 59.905,76 CHF. Do przeliczenia miał zastosowanie kurs kupna CHF 2,7342 zł.

dowód: dokument wewnętrzny banku k.52

W dniu 10 grudnia 2009 r. powódka złożyła wniosek o uruchomienie II transzy kredytu w kwocie 49.205,67 zł. Jako proponowaną datę uruchomienia kredytu wskazała 11 grudnia 2009 r. (dowód: wniosek k.113).

W dniu 11 grudnia 2009 r. bank wypłacił powódce 49.205,67 zł, co stanowiło równowartość 18.577,29 CHF. Do przeliczenia miał zastosowanie kurs kupna CHF 2,6487 zł.

dowód: dokument wewnętrzny banku k.114

Powódka zrealizowała cel inwestycyjny ze środków kredytu, w tym spłacił kredyt w (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

W dniu 30 stycznia 2012 r. powódka złożyła wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu na CHF (dowód: wniosek k.115). W uwzględnieniu wniosku w dniu 14 lutego 2012 r. strony podpisały porozumienie, w którym ustaliły, że powódka będzie spłacać kredyt w CHF (dowód: porozumienie k.116, pełnomocnictwo do rachunku k.117).

Początkowo powódka spłacała kredyt w PLN, a po zawarciu porozumienia w CHF. Kredyt został spłacony w całości w dniu 3 kwietnia 2019 r. (dowód: zaświadczenie banku k.11, oświadczenie banku k.12, zaświadczenie banku k.247-249).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami (fakt powszechnie znany).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Jednocześnie istotnie spadło oprocentowanie kredytu (fakt powszechnie znany).

W dniu 14 marca 2019 r. powódka skierowała do banku pismo z informacją, że zamierza spłacić kredyt w całości zgodnie z wyliczeniem banku, jednakże zapłata nastąpi

z zastrzeżeniem zwrotu albowiem w jej ocenie umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczne

z prawem zapisy dotyczące ustalania kursu franka szwajcarskiego oraz sposobu spłaty kredytu (dowód: pismo k.10).

Pozwany nie uznał twierdzeń powódki (dowód: pismo k.14-15).

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w trybie połączenia z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w związku z przejściem całego majątku (...) Bank (...) S.A. przez (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak

i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Zeznania świadka D. P. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Z uwagi na to, że z § 15 ust. 7 COU, a także § 3 ust. 1 pkt 1 i 2 OWU jednoznacznie wynika, że spłata kredytu może następować

w walucie obcej z rachunku walutowego prowadzonego przez bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku, przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank albo bezpośrednią wpłatę, Sąd nie oparł się na zeznaniach tego świadka co do braku możliwości spłaty kredytu w CHF od początku zawarcia umowy, zważywszy, że świadek tego faktu dokładnie nie pamiętała z uwagi na upływ czasu. Ponadto o możliwości spłaty kredytu w CHF kredytobiorca był informowany już na etapie wnioskowania o kredyt.

W „Informacji dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym” wskazano, że ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego jest mniejsze, gdy kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie, w której kredyt jest denominowany.

W pozostałym zakresie zeznania świadka były spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły częściowo zeznania świadka M. L., które Sąd uznał za wiarygodne. Były one spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Świadek nie pamiętała jednak wszystkich okoliczności zawarcia umowy z uwagi na upływ czasu.

Oceniając zeznania powódki Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji jakie otrzymała od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN, a także o stosowaniu przez bank spreadów. Pozostają one bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisała. Już na etapie składania wniosku o kredyt powódka potwierdziła we wniosku, że otrzymała informację na temat ryzyka kursowego, a nadto potwierdziła w odrębnym dokumencie otrzymanie informacji w tym przedmiocie („Informacja dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz

o ryzyku kursowym”). Informacja została sporządzona dużą, czytelną czcionką, a istotne informacje zostały zaznaczone poprzez zastosowanie wytłuszczonego druku. Prawdopodobnie udzielonej powódce informacji na temat ryzyka nie podważa sam fakt braku wskazania

w Informacji poziomu stopy LIBOR i WIBOR, a także symulacji wzrostu raty przy wzroście stopy procentowej i wzroście kursu CHF. Zarówno we wniosku jak i w Informacji podkreślono bowiem, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego, które sprawiają, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlegała ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, ryzyko to jest mniejsze przy osiąganiu dochodów w tej samej walucie co waluta kredytu, a ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego, gdy kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie, w której kredyt jest denominowany. Dlatego też zalecano rozważenie kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogły okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. W Informacji podkreślono, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Kolejny raz kredytobiorczyni została poinformowana o ryzyku kursowym na etapie zawierania umowy. Prawdopodobnie i rzetelność pouczenia powódki potwierdza informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej,

w której wyjaśniono na czym polega ryzyko, że bank stosuje spread i co to jest spread. Informacja została przedstawiona prostym i zrozumiałym językiem, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Istotne informacje podkreślono wytłuszczonym drukiem. Treść informacji zawartych w tym dokumencie przeczy zeznaniom powódki, że zapewniano ją o stabilności kursu CHF. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powódki o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powódkę nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą niewielkie. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego

i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Po raz kolejny informację o ryzyku kursowym powtórzono w § 1 COU. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby kredytobiorczyni podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, bez kalkulacji opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego, zwłaszcza, że spłacała kredyt w PLN, który jak twierdziła był znacznym obciążeniem dla jej budżetu. Istotne jest, że powódka zawarła umowę w dniu 23 października 2009 r. Musiała mieć świadomość wahań kursu franka i nieprzewidywalności oraz nieograniczoności zmian albowiem w drugiej połowie 2008 r. nastąpił znaczny wzrost kursu franka i zmaterializowało się ryzyko kursowe. Problem kredytów powiązanych z walutą obcą, w szczególności CHF był szeroko poruszany i dyskutowany w mediach i powódka nie mogła o tym nie słyszeć. Na ryzyko kursowe doradca bankowy zwracał powódce uwagę również na etapie wnioskowania o kredyt i zawierania umowy. Składając wniosek o udzielenie kredytu potwierdziła, że pracownik banku poinformował ją o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej i spreadu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Powódka oświadczyła również, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik banku przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała się na wybór kredytu indeksowanego mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz spreadu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia.

W kontekście podpisanych przez powódkę dokumentów, tj. wniosku o udzielenie kredytu, Informacji dla wnioskodawców o ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku kursowym, a także umowy za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powódki o braku zdolności kredytowanej na zaciągnięcie zobowiązania w PLN. Oświadczenie powódki o odrzuceniu oferty kredytu złotowego znalazło się zarówno we wniosku jak i w Informacji o ryzykach, przy czym w Informacji o ryzykach wyeksponowano je wytłuszczonym drukiem. Zawarte we wniosku i Informacji potwierdzenie powódki, że bank oferował jej w pierwszej kolejności kredyt w złotych tj. w walucie w jakiej uzyskuje dochód i oświadczenie, że odrzuca ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z zeznań świadka U. Z.. Świadek podpisywała umowę na drugą rękę, wiodącym pełnomocnikiem banku była D. P., a okoliczności na które został zawnioskowany świadek zostały udowodnione zgodnie z tezą pozwanego zeznaniami świadka D. P. oraz dowodami z dokumentów.

Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnego.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej o nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej przez strony w dniu 23 października 2009 r. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona w całości.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie

obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)zawartą w dniu 23 października 2009 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu denominowanego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę w złotych stanowiącą równowartość 79.820,12 CHF, jednak nie więcej niż 213.000 zł (§ 1 ust. 1 CSU). W umowie strony określiły przeznaczenie kredytu (59.209,29 CHF na spłatę kredytu mieszkaniowego w Banku (...) S.A. oraz 20.610,83 CHF na dowolny cel konsumpcyjny - § 1 ust. 2 CSU), okres kredytowania – 288 miesięcy (§ 1 ust. 3 CSU), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę (§ 5 CSU i § 15 COU), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 1 ust. 4 CSU i § 4 COU) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 2 CSU i § 6 COU).

Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu denominowanego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W § 1 ust. 1 CSU wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 79.820,12 CHF, a zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. Zasady wypłaty środków zostały szczegółowo opisane w § 13 COU i jasno z nich wynikało, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 13 ust. 1 COU), a do przeliczenia kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie ma kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 2 COU). W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 288 rat według zasad spłaty określonych w § 15 COU, z których wynikało, że spłata powinna nastąpić zgodnie z harmonogram spłat sporządzanym w walucie CHF, przy czym spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo w walucie obcej z rachunku walutowego prowadzonego przez bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku, przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank albo bezpośrednio wpłatę (§15 ust. 7 COU).

Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powódka, jak już wyżej wskazano, zawarła umowę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona w złotówkach bowiem powódka potrzebowała złotych w celu spłaty kredytu

w innym banku zaciągniętym w walucie polskiej oraz na dowolny cel, przy czym jako rachunek wypłaty kredytu wskazała swój rachunek prowadzony z złotych polskich. Powódka nie musiała zaciągać przedmiotowego kredytu. Mogła wydłużyć okres spłaty kredytu

w Banku (...) S.A. by zmniejszyć miesięczne obciążenie. Miała oszczędności w kwocie 160.000 zł, za pomocą których mogła zrealizować dowolny cel inwestycyjny. Wreszcie mogła skorzystać z klasycznego kredytu złotowego z dłuższym okresem spłaty niż w banku (...) S.A. Bank umożliwił negocjowanie kursu wypłaty kredytu. Nieznane są Sądowi powody, dla których powódka z tej możliwości nie skorzystała. Nie można też nie zauważyć, że transze kredytu zostały wypłacone w dniach wskazanych przez powódkę we wnioskach

o wypłatę transz, przy czym był to dzień następny lub drugi dzień po dniu złożenia wniosku. Powódka bez trudu mogła ustalić obowiązujący w dniu składania wniosku i w dniu wypłaty transzy kurs kupna i oszacować opłacalność tej transakcji i możliwość realizacji przez nią celu inwestycyjnego.

Powódka nie była również zobligowana do dokonywania przeliczeń po kursach banku w przypadku spłaty kredytu. **Zgodnie z § 15 ust. 7 COU spłata kredytu mogła nastąpić bezpośrednio w walucie obcej** z rachunku walutowego prowadzonego przez bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku, przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank albo bezpośrednią wpłatę. Decyzja w tym zakresie należała wyłącznie do kredytobiorcy, przy czym istotne jest, że **już na etapie wnioskowania o kredyt denominowany powódkę pouczone, że spłata kredytu w CHF zminimalizuje ryzyko spreadu i jego niekorzystnego wpływu na ratę kapitałowo-odsetkową**. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powódki dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c., należy wskazać, że powódka została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym. Jak już bowiem wyżej wskazano na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu powódka potwierdziła, że została poinformowana przez bank o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu ze zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje. Była świadoma, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Jednocześnie kredytobiorczyni oświadczyła, że została poinformowana przez bank o ponoszeniu przez nią ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty i ryzyka spreadu, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z rekomendacją S (II) i była dostateczna. Kredytobiorczyni zobowiązała się w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej denominowany był kredyt do dołączenia do kredytu kolejnego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia lub dokonania ubezpieczenia

finansowego. Jak wynikało z oświadczenia, kredytobiorczyni odrzuciła także ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych. Świadomość istnienia ryzyka kursowego powódka potwierdziła również na etapie zawierania umowy, w tym, że zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu wpływała na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 3 pkt 1 COU), ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 2 COU), zmiana kursów walut i wysokości spreadów walutowych spowoduje zmianę całkowitego kosztu kredytu (§ 6 ust. 1 i 2 pkt 6 i 7 COU) oraz że w przypadku kredytów denominowanych, w przypadku wzrostu waluty, mogą zostać zobowiązani do dołączenia dodatkowego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, czy dokonania ubezpieczenia brakującego wkładu własnego (§ 20 ust. 6 COU). Sąd nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki co najmniej trzykrotnie informacje w zakresie ryzyka walutowego i ryzyka spreadu były dla niej niejasne i niezrozumiałe, gdyż powódka miała wykształcenie wyższe, pełniła funkcje zarządcze w sp. z o.o. Musiała mieć zatem wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych, tym bardziej, że taki czarny scenariusz istotnych zmian kursów walut i to nie tylko CHF ziścił się już we wrześniu 2008 r. i był to temat szeroko nagłaśniany i dyskutowany w mediach przede wszystkim w kontekście tzw. „frankowiczów”. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości,

o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany bank nie dopełniwszy swoich obowiązków informacyjnych na temat oferowanego kredytu, naruszył przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070). Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorcy. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej wyeliminować ryzyko kursowe. Powódka z tego narzędzia nie skorzystała kiedy kurs CHF zaczął wzrastać.

W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi

w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Ponownie odwołując się do zapisów umowy i OWU, wskazać należy, że:

- kwota kredytu wypłacana miała być w złotych, po kursie kupna waluty zgodnie z Tabelą kursową banku w dniu uruchomienia środków (§ 1 ust. 2 COU),
- wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość kwoty w walucie obcej (§ 13 ust. 1 COU) po kursie kupna waluty zgodnie z Tabelą kursową banku w dniu uruchomienia środków (§ 13 ust. 2 COU),
- bank gwarantował klientowi przewalutowanie na walutę obcą bezpłatnie (§ 19 COU),
- do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku (§ 13 ust. 2 COU),
- spłata następuje zgodnie z harmonogramem wyrażonym w CHF (§ 15 ust. 1 i ust. 7 pkt 1 COU),
- do przeliczeń wysokości rat stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów banku z dnia spłaty raty (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. a COU),

- spłata kredytu może odbywać się w walucie obcej (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. b COU),
- zmiana kursu waluty i spreadu wpływa na wysokość wpłacanych przez bank środków oraz spłacane w złotych raty (§ 1 ust. 3 pkt 1 COU),
- ryzyko związane ze zmianą kursu waluty i spreadu ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 2 COU),
- całkowity koszt kredytu wzrasta w przypadku zmiany kursów waluty i spreadu (§ 6 ust. 2 pkt 6 i 7 COU).

Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorczyni uznała prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z treścią umowy (CSU i COU) oraz OWU pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powódki, że nie wiedziała na jaki rodzaj produktu się decyduje oznaczałoby zrównanie jej sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie zrobi i tak skutek ten byłby ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. Sąd takiego stanowiska nie podziela. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorcę pouczono ustnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie podjął świadomej zgody na zawarcie umowy.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy kredytu. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka wiedziała na podstawie zapisów umowy i OWU, że bank stosuje dwa różne kursy

i że różnią się one wysokością. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne

i kantory internetowe. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powódką okoliczność, że pomiędzy powódką

a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powódce kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiała zakupić walutę. Stąd kurs sprzedaży. Powódka nie wykazała aby osiągała zarobki w walucie CHF. Ma to znacznie

o tyle, że powódka decydując się na zawarcie takiego rodzaju kredytu, miała pełną świadomość, że rata spłaty będzie wyrażona w CHF. Gdyby więc powódka zdecydowała się od początku umowy spłacać zobowiązane w CHF i tak byłaby zmuszona nabyć walutę np.

w kantorze, który również różnicuje wysokość kursów kupna i sprzedaży.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej

w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie

w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutu powódki nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2009 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powódka miała zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ją satysfakcjonowała.

Umowa nie narusza art. 358 k.c. i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powódce w PLN. Powódka zaciągnęła bowiem kredyt w walucie CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonała tego wyboru, mogła wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 1 CSU. Powódka jest zatem obowiązana uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający

tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa

w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia salda kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu denominowanego do waluty obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorczyni.

W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorczyni zdecydowała się na kredyt indeksowany do CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość powódka miała, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powódki, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Powódka została w sposób rzetelny poinformowana, że jest narażona na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz ryzyko zmiany wysokości spreadu walutowego, które mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz ostateczną wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Występowanie wyżej wymienionych ryzyk sprawia, że ostateczna wysokość zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, wyrażona w walucie kredytu, będzie możliwa do określenia dopiero w momencie wypłaty ostatniej transzy kredytu, a wysokość raty spłaty, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe związane ze spłatą kredytu, jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN lub

w walucie, w jakiej kredytobiorca uzyskuje dochód, jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych lub zmiany stóp procentowych. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powódki o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powódka posiadała, biorąc pod uwagę okoliczność zawierania umowy. W 2009 r. świadomość kredytobiorców co do możliwości zmaterializowania się ryzyka kursowego, nieprzewidywalności i braku stabilności była znacznie większa z uwagi na wydarzenia z 2008 r. i nagłośnienie problematyki kredytów powiązanych z walutą obcą w mediach, a także istotny wzrost kursów walut obcych, w tym CHF. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęła świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje SWAP i CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powódka chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogła zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem powódki poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewała się tego powódka, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu indeksowanego kursem waluty obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu, zasady walutowości ani zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień § 1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU i § 15 ust. 7 pkt 2 ppkt a COU należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumentcki charakter umowy, a okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, w tym art. 385² k.c. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego

i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyzsza konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania w walucie obcej. Powódka miała wykształcenie wyższe i zajmowała stanowisko kierownicze. Umowę zawierała

w październiku 2009 r., kiedy wiedza i świadomość klientów na temat kredytów powiązanych z walutą obcą była znacznie większa. Mało jest zatem prawdopodobne by nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji ekonomicznych podejmowanej decyzji, tym bardziej, że otrzymała szeroki zakres informacji dotyczących ryzyka walutowego, wpływu zmiany kursu waluty

i spreadu na wysokość rat oraz salda kredytu w przeliczeniu na złotówki. Zarówno na etapie wnioskowania o kredyt jak i zawierania umowy powódka potwierdziła, że jest świadoma ponoszenia tego rodzaju ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym. Informacje zawarte w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powódce na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu. Jak już wyżej wskazano stosowanie przez bank dwóch różnych kursów nie narusza istoty stosunku zobowiązaniowego, nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumenta. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów było związane z koniecznością pozyskania przez bank środków na finansowanie kredytów powiązanych z walutą obcą, co jest informacją powszechnie znaną. Argumentację powódki dotyczącą niedozwolonego charakteru postanowień

umowy z uwagi na stosowanie spreadu należy uznać za chybioną. Nieuzasadnione racjonalnymi okolicznościami przekonanie powódki, że nie dojdzie do tak znaczących wzrostów kursów waluty na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie może zwalniać ich od odpowiedzialności za podjętą decyzję.

Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), walutę spłaty (powódka mogła spłacać kredyt w CHF, wybrała opcję spłaty w PLN).

Kwota kredytu powódki wyrażona w CHF stanowiła główny przedmiot umowy. Została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem. § 1 ust. 1 CSU nie podlegał zatem badaniu w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powódkę mechanizmy przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wyplacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu

z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy bez uzgodnienia, których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy jako konsumenta.

Powódka nie negocjowała sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie znała metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy stosowanie przez bank własnego kursu przy wypłacie kredytu i spłacie rat kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy. W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385⁽¹⁾ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie kursów własnych banku w § 1 ust. 2 COU, § 13 ust. 2 COU i § 15 ust. 7 pkt 2 ppkt a COU doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka zawarła umowę kredytu denominowanego w walucie CHF. Jak już wyżej wskazano w § 1 ust. 1 CSU umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych polskich stanowiącą równowartość 79.820,13 CHF. W przypadku kredytów denominowanych bank przeliczał kwotę kredytu w CHF na PLN po kursie kupna CHF według Tabeli Kursów Walut z dnia uruchomienia kredytu. Powódka uruchamiała kredyt w dwóch transzach. Obie transze zostały uruchomione na jej wniosek. W dniu 3 listopada 2009 r. powódka złożyła wniosek o uruchomienie I transzy kredytu w kwocie 158.000 zł i 1.995 CHF. Jako proponowaną datę uruchomienia kredytu wskazała 5 listopada 2009 r. i w dniu 5 listopada 2009 r. bank wypłacił powódce 163.794,33 zł, co stanowiło równowartość 59.905,76 CHF. Do przeliczenia miał zastosowanie kurs kupna CHF 2,7342 zł. Kolejny wniosek powódka złożyła w dniu 10 grudnia 2009 r. Jako proponowaną datę uruchomienia kredytu wskazała 11 grudnia 2009 r. W dniu 11 grudnia 2009 r. bank wypłacił powódce wnioskowaną kwotę 49.205,67

zł, co stanowiło równowartość 18.577,29 CHF. Do przeliczenia miał zastosowanie kurs kupna CHF 2,6487 zł. Jak wynika

z powyższego powódka miała obiektywną możliwość ustalenia kwoty w PLN, która zostanie jej wypłacona. Tabele kursowe były bowiem publikowane w miejscu ogólnodostępnym. Powódka wydając dyspozycję wypłaty kredytu miała możliwość zweryfikowania w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF, podobnie jak mogła powtórzyć tę czynność w dniu wypłaty transzy kredytu. Dzień wypłaty kredytu oznaczyła bowiem powódka i bank wypłacił transze w dniu przez nią wskazanym. Nie można również nie zauważyć, że powódka miała możliwość negocjowania kursu stosowanego do wypłaty. Powódka nie zakwestionowała dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po ich dokonaniu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem powódce równowartość umówionej kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Interes ekonomiczny powódki w postaci celu kredytowania został w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do dyspozycji powódki kwoty kredytu było zaspokojenie jej potrzeb (spłata kredytu w innym banku i dowolny cel). Fakt, że kredyt – zgodnie z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powódki, a umowa nie została wykonana, gdyż powódka nie otrzymała CHF. Na etapie zawierania umowy powódka nie była zainteresowana wypłatą kwoty kredytu w CHF albowiem musiała spłacić kredyt w PLN, a kwotę na dowolny cel inwestycyjny kazała przelać na rachunek prowadzony w PLN. Była natomiast zainteresowana kredytem w walucie obcej z uwagi na niższy koszt takiego kredytu. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Odnosząc się natomiast do kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursowej Banku stosowanego do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, należy podkreślić, że choć kredytobiorca nie miał możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, to miał możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu, a zatem z pominięciem przeliczeń po kursie banku. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych albo **w walucie obcej z rachunku walutowego prowadzonego przez bank na podstawie pełnomocnictwa do rachunku, przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank albo bezpośrednio wpłatę (§15 ust. 7 COU)**. Powódka

w umowie w części szczególnej zdecydowała się na spłatę kredytu w PLN i nawet nie otworzyła rachunku walutowego, choć miała taką możliwość. Dopiero w lutym 2012 r. powódka zdecydowała się na spłatę kredytu w CHF i od tamtej pory spłacała kredyt w CHF. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowana przez powódkę klauzula w sposób rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powódka nie musiała korzystać z tabel kursowych banku przy spłacie rat. Na etapie wniosku o kredyt została poinformowana, że spłata rat w CHF zminimalizuje ryzyko zmiany spreadów. Nie skorzystanie przez kredytobiorczynię z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowała to rozwiązanie. Powódka, mając wybór, skorzystała z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki.

W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami,

by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331).

Z powyższych względów żądanie pozwu główne i ewentualne o zapłatę oddalono. Powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorczynię miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powódkę klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony w uzasadnieniu pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.